

# Wolański, Filip

---

## Pogranicza Rzeczypospolitej w świetle osiemnastowiecznych relacji podróżniczych

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 2, 259-263

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Filip Wolański

## Pogranicza Rzeczypospolitej w świetle osiemnastowiecznych relacji podróżniczych

Pogranicze to pojęcie wieloznaczne, które jest wykorzystywane w badaniach z zakresu antropologii kulturowej, socjologii, językoznawstwa, literaturoznawstwa, a także historii. Zainteresowanie tym zagadnieniem zaowocowało powstaniem jego wielu definicji, z których najprzydatniejsze dla historyka zdają się być formułowane przez socjologów i antropologów kultury. W poszukiwaniu wyznaczników pogranicza zwracano uwagę na zjawiska kulturowe, językowe, etniczne, religijne czy wreszcie polityczne, podkreślano ich splatanie się – w wymiarze historycznym – w specyficzną, nową jakość. Dążąc do stworzenia możliwie najpełniejszych definicji, rozkładano w nich akcenty na terytorium, ludzi bądź różnego rodzaju procesy. Przedmiotem rozważań teoretycznych stał się również charakter powiązań łączących pogranicza z obszarami, wobec których stanowiły peryferie<sup>1</sup>.

Dla historyków wyniki opisanych rozważań są niewątpliwie inspirujące i potrzebne przy formułowaniu postulatów badawczych odnoszących się do roli różnego typu obszarów pogranicza w przeszłości i zachodzących tam zjawisk. Jednocześnie w zależności od posiadanej bazy źródłowej konieczne jest szukanie przez nauki historyczne ujęć, które nieobciążone anachronizmami pozwolą na wypracowanie metod analizy problematyki związanej z tym zagadnieniem.

Ciekawie w tym kontekście rysuje się sposób widzenia pogranicza przez autorów relacji podróżniczych. Tego rodzaju źródła narracyjne dostarczają wielu cennych informacji zarówno o opisywanym społeczeństwie, jak i o mentalności peregrynantów. Trzeba jednak pamiętać, że opis pogranicza był w tym przypadku silnie skonwencjonalizowany i podporządkowany tradycji piśmienniczej, w jakiej powstawały diariusze z podróży<sup>2</sup>. Istniał bowiem głęboko utrwalony kanon spisywania tego rodzaju tekstów, który wyraźnie określał, jakiego rodzaju informacje powinny za-

---

1 Zob. A. Kloskowska, *Kultura narodowa u korzeni*, Warszawa 1996; G. Babiński, *Pogranicze etniczne, pogranicze kulturowe, peryferie. Szkic wstępny problematyki*, *Pogranicze*, 1994, t. 4, ss. 5–28, idem, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997, ss. 43–47; A. Sadowski, *Socjologia pogranicza*, w: *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, pod red. A. Sadowski, Białystok 1995, ss. 12–19; J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu*, Katowice–Warszawa–Kraków 1975, ss. 21–23. Grzegorz Babiński dla zobrazowania zjawisk charakterystycznych dla pogranicza wyróżnił następujące zachodzące na siebie wymiary: geograficzny, historyczny, polityczny, etniczny, społeczny i kulturowy. Andrzej Sadowski przedstawił propozycję definicji pogranicza, w której wyróżnił trzy aspekty określające istnienie pogranicza: przestrzenny, społeczno-kulturowy oraz osobowościowokulturowy w odniesieniu do jednostek zamieszkujących taki obszar. Ważną typologię pogranicza zaproponował Józef Chlebowczyk, wyróżniając pogranicze stykowe i przejściowe z uwagi na istniejącą na danym obszarze sytuację społeczną. Warto również zwrócić uwagę na pojawiające się w rozważaniach socjologicznych pojęcia pogranicza wewnętrznego i symbolicznego (np. Babiński).

2 Zob. B. Rok, *Staropolskie opisy podróży jako źródła historyczne*, w: *Causa creandi. O pragmatyce źródła historyczne*, pod red. S. Rosika i P. Wiszewskiego, Wrocław 2005, ss. 520–524; H. Dziechcińska, *Podróż w druki i rękopisie*, w: *Sta-*

wierać. Do pierwszej połowy XVIII w. surowa forma diariusza wzbogacana była o dodatkowe informacje tylko w wyjątkowych sytuacjach, gdy wymagał tego cel powstania relacji, np.: sprawozdanie z odbytej legacji lub jej autor dążył do zrealizowania swoich ambicji literackich<sup>3</sup>. Dopiero na przestrzeni XVIII w. zaczęły zachodzić zmiany, które prowadziły do rozluźnienia ograniczeń przyjętych w ramach obowiązującej konwencji. Fakt ten przyczynił się do wzbogacania, niektórych narracji o większą ilość szczegółów. Diariusze i różnego typu opisy podróży przestawały być tylko zestawieniem ponoszonych wydatków i odległości pokonywanych w czasie peregrynacji. Zmieniał się sposób, w jaki autorzy wyrażali swoje sądy, utrzymało się przekonanie o potrzebie przekazywania własnych opinii. Niejednokrotnie spisywane relacje traktowano jak potencjalne przewodniki lub rodzaj wspomnień redagowanych z myślą o potomnych, co otwarcie deklarowano w tekstach<sup>4</sup>. Ta ewolucja postaw zaowocowała dążeniem do zapisania jak największej ilości obserwacji, trzeba jednak pamiętać, iż nadal starano się przestrzegać reguł spisywania relacji podróżniczych.

Analizując obraz pogranicza, jaki wylania się z tego rodzaju narracji, należy zwrócić uwagę na pozycję, z jakiej odnotowywał swoje spostrzeżenia peregrynant. Przestrzeń pogranicza, choć uchwytana w tekście, nie stanowiła przedmiotu osobnej re-eksji. Mimo że możemy odnaleźć fragmenty opisujące cechy charakterystyczne dla tego rodzaju obszarów, to jednak ich obecność często wynikała przede wszystkim z przestrzegania przez peregrynantów norm konwencji wymagającej określonego opisu miast, przyrody, dróg i ludzi, nie zaś z uświadomionej potrzeby odnotowania specyfiki poznawanej części kraju. To konwencja wymagała przedstawienia opisu realiów panujących w państwie, do którego się udawano. Najczęściej czyniono to w odniesieniu do obserwacji terenów tuż za przekroczoną granicą. Stąd więcej informacji syntetycznych lub staranniejszy opis pogranicza obcego niż własnego, które było traktowane jako pierwszy lub jeden z etapów podróży, poza wyjątkowymi sytuacjami, niewymagający szczególnego ujęcia. Również przy okazji relacjonowania drogi powrotnej obszary w granicach Rzeczypospolitej często opisywano rutynowo lub poszukiwano jedynie śladów wydarzeń, które miały miejsce w ojczyźnie, np.: wojny. Ważny aspekt narracji podróżniczych stanowi fakt, iż peregrynant przeważnie stykał się z opisywanym pograniczem jako osoba pochodząca z innej części kraju, nierzadko pierwszy raz przejeżdżająca przez te tereny. Stąd m.in. brały się trudności w zdobyciu się na re-eksję wykraczającą poza stereotypowe sądy i chętnie korzystanie z formuły, w jakiej spisywano relację. W tym kontekście szczególnie cenne wydają się uwagi, które stanowią ślad osobistych doświadczeń lub emocji i były odnotowywane pomimo konwencji.

Wśród elementów konstytuujących obraz pogranicza ważną rolę pełniły opisy granic. Ich ciekawym aspektem w tekstach powstałych w drugiej połowie XVIII w. były wzmianki o dawnych granicach i pograniczach Rzeczypospolitej, które utraciono w wyniku rozbiorów. Anonimowy

*ropolska kultura rękopisu*, pod red. H. Dziechcińskiej, Warszawa 1990; eadem, *O staropolskich dziennikach podróży*, Wrocław 1991; M. Kaczmarek, *Specyfikacja peregrynacji wśród staropolskich form pamiętnikarskich*, w: *Munera litteraria. Księga ku czci prof. Romana Pollaka*, Poznań 1964, idem, *Staropolskie relacje peregrynackie – między piśmiennictwem a literaturą*, w: *Podróż w literaturze rosyjskiej i w innych literaturach słowiańskich*, Opole 1993; A. Sajkowski, *Nad staropolskimi pamiętnikami*, Poznań 1964.

3 Por. [M. K. Radziwiłł „Sierotka”], *Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” peregrynacja do Ziemi Świętej i Syrii (1582–1584)*, oprac. J. Czubek, Kraków 1925. O popularności i znaczeniu tej relacji mogą świadczyć liczne wydania staropolskie: M. K. Radziwiłł „Sierotka”, *Peregrinacja albo pielgrzymowanie do ziemi świętej*, Kraków 1607, kolejne wydania opublikowano w Krakowie w latach 1611, 1617, 1628, 1683; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. XXVI, Kraków 1915, ss. 88–89.

4 J. Charkiewicz, *Dyariusz podróży hiszpańskiej z Wilna do miasta Walencji na kapitulej generalnej zakonu mniejszych braci św. Franciszka to jest bernardynów, odprawionej w roku 1768*, oprac. B. Rok, Wrocław 1998, s. 20; Teofila Konstancja z Radziwiłłów Morawska, *Diariusz podróży europejskiej w latach 1773–1774*, oprac. B. Rok, Wrocław 2002, s. 31.

szlachcic podróżujący z Mińska do Petersburga w 1797 r., relacjonując postój w miejscowości Sokolniki, położonej w dawnym województwie witebskim, nie tylko odczuwał potrzebę odnotowania, iż jest w „kacie dawnej Polski”, jego uwagę przykuły ślady istniejącej do 1772 r. granicy, o której pisał: „Przejeżdżaliśmy dziś starą granicę między Polską i Rosją, która rówkiem oznacza się kopanym”<sup>5</sup>. Podróżowanie przez tereny, które przed pierwszym rozbiorem należały do Rzeczypospolitej opisywał również Stanisław Staszic w relacji z wyjazdu do Wieliczki w 1789 r. Zapisując swoje spostrzeżenia, zwracał uwagę na zmiany, jakie zaszły, poczynając od znaków granicznych, gdzie: „Orzeł czerwony na białym polu został poczerniony i dodano mu drugą głowę”. Opisywał różnice w wyglądzie krakowskiego Podgórza, które znalazło się pod rządami austriackimi, odnotowując pojawienie się budynków koszar, magazynów i domów urzędników, które zastąpiły znajdujące się tam kiedyś dwory i pałace. Wygląd przedmieścia był dla niego symbolem nowych porządków<sup>6</sup>. Również w relacji z podróży do Włoch w 1790 r. Staszic krytykował zmiany wprowadzone na terenach pierwszego rozbioru, wspominając znowu o Podgórzu i dowodząc, iż Polacy nie powinni stosować używanej przez zaborcę nazwy Galicja<sup>7</sup>. Ciekawe re- eksje na temat ziem pruskich zapisał w swoim diariuszu Tadeusz Bukaty, podróżujący w 1780 r. z Warszawy do Londynu. Przekraczając granicę, podkreślał, że wjechał „do Prus nowych, gdzie na znak granicy słup stoi, na którym tablica zawieszona z orłem i kopiec usypany z kamieni duży”. Odnosił się również do przynależność państwowej przed 1772 r. mijanych miast pruskich, skrupulatnie odnotowywał, że Lubawa, Ilawa i Malbork należały do Rzeczypospolitej i zostały od niej „oderwane”, natomiast miasteczko Fikinstein [dziś wieś Kamieniec] opisywał jako „dawne pruskie”<sup>8</sup>.

Przekroczenie granicy stanowiło również okazję do charakteryzowania jakości gościńców, często przeradzając się w długą listę narzekań na stan dróg, zwłaszcza w sytuacjach, gdy biegly one przez góry<sup>9</sup>. Za przykład może posłużyć fragment diariusza legacji wojewody łęczyckiego Rafała Leszczyńskiego do Stambułu z 1700 r.<sup>10</sup> Autor jednej z redakcji tekstu narzekał na przeprawę przez pogranicze polsko-mołdawskie, gdzie podróżni zmuszeni byli jechać „drogą wzgórzystą nietorowaną i gęstymi bardzo lasami bardzo trudną”<sup>11</sup>. Oczywiście, nie wszystkie doświadczenia peregrynantów były negatywne. Bukaty z podziwem opisywał drogi na Żuławach: „– proste lecz łamane gęsto dla oszczędzenia gruntu dobrego, rowami okopane i osadzone drzewem”. Podkreślał, iż z powodu braku lasu mieszkańcy Żuław „drogi, pola i łąki wysadzają drzewem, które się im przydaje i do opału i do wyściełania dróg gdzie są błota”<sup>12</sup>.

5 *Diariusz podróży roku 1797 do Petersburga*, oprac. B. Rok, J. Kazakow, w: *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, pod red. K. Matwijowskiego, S. Ochmann-Staniszeńskiej i B. Roka, Wrocław 1998, s. 119.

6 *Dziennik podróży Stanisława Staszica (1789–1805)*, oprac. C. Leśniewski, Kraków 1831, s. 4.

7 *Ibidem*, s. 12.

8 *Opis podróży przez Niemcy i Holandię do Londynu anonimowego szlachcica litewskiego z 1780 r.*, oprac. B. Rok, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, 1994, nr 3–4, s. 269. Tożsamość autora diariusza ustalono. Zob. M. Chachaj, *Tadeusz Bukaty autorem opisu podróży z Warszawy do Londynu odbytej w 1780 roku*, Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”, 2001, nr 3, ss. 365–367. O Bukatym pisała Z. Libiszowska, *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku*, Warszawa 1972.

9 S. Staszic, *op. cit.*, s. 15. Narzekając na górskie drogi, Staszic pisał: „Droga z Bielska do Cieszyna nieskończona, zła i górzysta. Drogi są bardzo użyteczne pewnie podczas wiosny i w każdej porze dla furmanów, ale niewygodne dla wojażujących”.

10 W. Dworzaczek, *Rafał Leszczyński, Polski słownik biograficzny*, t. XVII, ss. 139–142. Rafał Leszczyński zrezygnował w 1692 r. ze stanowiska wojewody poznańskiego, gdy został starostą generalnym wielkopolskim.

11 *Diariusz drogi i poselstwa JaśnieWielmożnego Jegomości Pana Rafała hrabi na Lesznie, wojewody łęczyckiego, generalnego województw wielkopolskich, odolanowskiego, dubieńskiego etc. starosty, posła wielkiego JKMości i całej Rzeczypospolitej do Porty Otomańskiej, a natenczas do Mustafy cesarza tureckiego*, w: *Poselstwo Rafała Leszczyńskiego do Turcji w 1700 roku. Diariusze i inne materiały*, przygotowała I. Czamańska przy współpracy D. Zydorek, Leszno 1998, s. 140.

W każdej relacji podróżniczej wiele miejsca poświęcano opisom miast. Charakterystyka miejscowości leżących na pograniczach nierzadko prowokowała porównania z miastami w Rzeczypospolitej. Staszicowi informacje o sytuacji miast pod rządami austriackimi służyły przede wszystkim do udowodnienia tezy o ich złym na nie wpływie. W przypadku Kalwarii Zebrzydowskiej porównanie odnosiło się do czasów polskich. Staszic przedstawił miasto jako podupadłe w konsekwencji polityki religijnej Józefa II. Natomiast porównując położoną w dawnych granicach Rzeczypospolitej Białą z leżącym w Księstwie Cieszyńskim Bielskiem, chwalił ją, pisząc: „Dziś dobrze zamurowane, rzemieślnikami licznie obsiadłe. Nad brzegiem rzeki Białej, która oddziela to miasto od Bielska – –. Także rzemieślnikami obsiadłe, ale nie tak dobrze zabudowane, jak Biała. Grunta dosyć li-che”<sup>13</sup>. Zupełnie inaczej obraz tych sąsiadujących ze sobą miast przedstawił bernardyn litewski Juwenalis Charkiewicz, który w 1768 r. odbył podróż na kapitułę generalną swojego zakonu do hiszpańskiej Walencji. Zafascynowany europejskimi metropoliami, już w Bielsku dostrzegł cechy odróżniające go od miast Rzeczypospolitej. W swojej relacji pisał: „Te miasto Bielsk za Krakowem mil 10 leżące jest granicą polską, za którym przez rzeczkę drugie miasto na górze nazywane Bielicz po niemiecku, do Śląska cesarskiego należące. W cesarskim mieście już są mury użyteczniejsze i wał murowany, ludność i handle większe”<sup>14</sup>.

Często powtarzającym się w relacjach motywem były informacje o położeniu chłopów, zwłaszcza tuż za granicą z Rzeczpospolitą. W tym kontekście pojawiały się również spostrzeżenia dotyczące realiów życia na pograniczu, odnoszące się przeważnie do języka i obyczajów jego mieszkańców. W diariuszu anonimowego szlachcica podróżującego do Petersburga można znaleźć ciekawe porównanie chłopów zamieszkujących dawne pogranicze rosyjsko-litewskie. Peregrynant przyznawał, że: „Chłopi w tych stronach nic się już nie różnią od Moskalów. Ubiór, język i religia zupełnie między nimi czyni podobieństwo”. Zapisał również swoje uwagi na temat poziomu zamożności ludności na tym obszarze: „Chaty chłopów rosyjskich lepiej daleko wyglądają niż polskich i w rzeczy samej piersi są bogatsi. Lecz dalej w kraj postępując znajdzie się wielu Moskalów tak nędźnie żyjących jak nasi”<sup>15</sup>. Charkiewicz również czyniąc porównania zauważył, że na pograniczu polsko-czeskim: „Obyczaje ludu na kształt naszego (aczkolwiek polityczniejsze) domowe stanowiska na pamięć przywoływały”<sup>16</sup>. Opinie Teofili Konstancji Morawskiej z Radziwiłłów (córki Karola Radziwiłła „Panie Kochanku”), która odbyła podróż po Europie w latach 1773–1774 odnosiły się do mieszkańców Prus Książęcych. Morawska w stereotypowym sędzie zdecydowanie negatywnie scharakteryzowała poddanych Fryderyka II, pisząc: „Ludzie tam krnąbrni, łakomi, a przecie nędźni”<sup>17</sup>.

Peregrynanci dostrzegali i odnotowywali podobieństwo między językami słowiańskimi. Charkiewicz, opisując nocleg w Ostrawie, konstatawał: „Mowa czeska podobna słowieńskiej ruskiej rozrywkę czyniła”<sup>18</sup>. Również Stanisław August Poniatowski, relacjonując przebieg jednej ze swoich podróży, której trasa wiodła przez tereny dzisiejszej Słowacji, zauważył: „W tej części Węgiei mieszkańcy mówią językiem słowackim, prawie polskim – –”<sup>19</sup>. Czasami jednak konsekwencją

12 *Opis podróży przez Niemcy*, s. 269.

13 S. Staszic, op. cit., ss. 12–13.

14 J. Charkiewicz, op. cit., s. 24.

15 *Diariusz podróży roku 1797 do Petersburga*, s. 119.

16 J. Charkiewicz, op. cit., s. 26.

17 T. K. z Radziwiłłów Morawska, op. cit., s. 32.

18 J. Charkiewicz, op. cit., s. 26.

19 *Pamiętniki króla Stanisława Augusta*, oprac. W. Konopczyński i S. Ptaszycki, t. 1, cz. 1, Warszawa 1915, s. 74.

przekroczenia granicy był wjazd do kraju, w którym peregrynant od razu trafił na obcy język. Morawska po wjechaniu na teren Prus Książęcych odkryła już w pierwszym mieście, że z jego mieszkańcami można się porozumieć jedynie po niemiecku. Peregrynantka podkreślała, że niemczyzna, z którą się zetknęła, była bardzo „gruba” i „prosta”<sup>20</sup>.

Relacje podróżnicze stanowią cenne źródło do poznania mentalności społeczeństwa staropolskiego. W kontekście badań nad pograniczem analiza ich treści ujawnia różnorodne postawy zajmowane wobec tego rodzaju obszarów. Ich pełniejsze poznanie może umożliwić głębsze zrozumienie wyobrażeń z nimi związanych, jakie funkcjonowały w świadomości mieszkańców Rzeczypospolitej.

### **Das Bild von Grenzgebieten polnischer Adelsrepublik in Reiseberichten des 18. Jhs.**

#### Zusammenfassung

Der Verfasser beschäftigt sich mit dem Bild von Grenzgebieten polnischer Adelsrepublik in mehreren Reiseberichten des 18. Jhs. In der Einleitung wurden die Definitionen vom Grenzland in den humanistischen und sozialen Wissenschaften, sowie die Bedeutung derer in der Geschichtsforschung dargestellt. Im Hauptteil seiner Ausarbeitung befasst sich der Autor mit der detaillierten Analyse vom Bild des Grenzlandes im Kontext von Reiseberichten. Hier wurden charakteristische Merkmale einer konventionell gestalteten Reisedarstellung im altpolnischen Schrifttum geschildert und auch Veränderungen charakterisiert, die in dieser Gattung im 18. Jh. stattfanden. Besonders interessant ist die Darstellung von Determinanten, die die Beobachtungsperspektive der Reisenden im Bezug auf Grenzgebiete bestimmten, sowie das Hervorheben vom Einfluss der literarischen Konvention auf das narrative Element. Unter den konstitutiven Bestandteilen des Grenzlandbildes wurde vor allem die Beschreibung der Grenze betont, mit der Suche nach den Spuren von früheren Staatsgrenzen, die infolge der Teilungen Polens beseitigt wurden. Darüber hinaus beschäftigt sich auch der vorliegende Artikel mit der Art und Weise, in welcher sich die Berichtsautoren den Zustand öffentlicher Strassen, die Städte, die Lage der Bevölkerung und ihre Sitten und nicht zuletzt auch Unterschiede und / oder Ähnlichkeiten im Sprachgebrauch im Kontext des Grenzlands darzustellen bemühten. In der Zusammenfassung weist man auf die Rolle hin, die solche Beschreibungen als Informationsquellen über Mentalität der Reisenden und über gängige Vorstellungen der Grenzgebiete, welche in der altpolnischen Gesellschaft herrschten, spielen können.

*Übersetzt von Magdalena I. Sacha*